



Wiadomość Tygodnia

5 LAT Biuletynu

Biuletyn Tygodniowy CIZ 1 III - 8 III 2009

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

Drodzy Współbracia

Otrzymujecie drogą internetową pierwszy numer Biuletynu Tygodniowego, przygotowywanego w oparciu o informacje zamieszczane na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce www.zyciezakonne.pl. Chcemy tą drogą upowszechnić świadomość o istnieniu naszego serwisu internetowego, który w swym zamierzeniu ma służyć zaznajamianiu społeczeństwa, ale także i nas samych – zakonników wspólnie działających dla dobra Kościoła w Polsce, a często nie wiedzących o sobie nawzajem zbyt wiele - o różnorodnych działaniach, podejmowanych przez męskie instytuty zakonne w Polsce.

Przed pięciu laty – 9 marca 2009 roku ukazał się pierwszy numer Biuletynu Tygodniowego CIZ. Cel jego powstania był prosty: dotrzeć z informacją co dzieje się w życiu konsekrowanym w Polsce i na świecie do zakonników, korzystając z informacji zbieranych przez redakcję www.zyciekonsekrowane.pl z zakonnych portali internetowych w Polsce. Pragnę dziś podziękować wielu osobom życzliwym, dzięki którym Biuletyn ciągle jest. Szczególnie zaś Siostrzom i Braciom, którzy nadsyłają informacje o tym, co dzieje się w ich wspólnotach i chcą dzielić się tym dobrym słowem z innymi. Nie mogę też zapomnieć o tych wszystkich, którzy po każdym numerze mają swoje obserwacje, uwagi i dobre życzenia. Dzięki Wam Biuletyn się zmienia, a jego redaktor ma poczucie sensu tego, co robi.

Pięć lat temu napisałem: Mam też nadzieję, iż serwis przesyłany drogą mailową pozwoli zapoznać się z informacjami o działalności poszczególnych zgromadzeń zakonnych, a także o wspólnych inicjatywach podejmowanych przez zakony w Polsce tym Współbraciom, którzy z internetu nie korzystają. Można przecież te kilka stron wydrukować i położyć w zakonnej rekreacji lub czytelnicy.

Gdy rozpoczynaliśmy wysyłanie Biuletynu docierał do około 100 odbiorców. Dzisiaj w bazie adresowej jest ponad 5.300 adresów mailowych w Polsce i zagranicą na które jest wysyłany Biuletyn. Mam nadzieję, że spełnia on swoją misję – budowania jedności wśród osób konsekrowanych, wywodzących się z naszej Ojczyzny.

O. Kazimierz Malinowski OFMConv, redaktor Biuletynu

Różnorodni i podobni w jednym Kościele SŁOWO OD PRZEWODNICZĄCEGO KWPZM

Mija pięć lat od ukazania się pierwszego numeru Biuletynu Tygodniowego CIZ. Opowiada o naszym codziennym życiu, o jego bogactwie i różnorodności, dlatego też cieszy się tak dużym zainteresowaniem. Gratulacje i wdzięczność należą się o. Kazimierzowi Malinowskiemu, sekretarzowi generalnemu KWPZM – za pomysł i rzetelne, systematyczne realizowanie go przez lata. Podziękowania należą się też wszystkim, którzy widzą sens i potrzebę dzielenia się wiadomościami o wydarzeniach z własnych jurysdykcji.

Przeglądając kolejne wydania Biuletynu, przychodzi mi na myśl słowa św. Bernarda z Clairvaux, który patrząc na różne zgromadzenia zakonne, mówił: „Podziwiam je wszystkie. Pod względem obserwacji jestem członkiem jednego z nich, ale w miłości należę do wszystkich. Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem: duchowe dobro, którego nie posiadam, otrzymuję od innych. (...)”

Tutaj, na ziemi wygnania, Kościół jest jeszcze w drodze i — jeśli można tak powiedzieć — wciąż jest wieloraki: jest jednolity i wielością i wieloraką jednością. I wszystkie nasze odmienności, które objawiają bogactwo darów Bożych, będą istnieć także w jedynym domu Ojca, gdzie jest mieszkań wiele. Teraz istnieje podział łask: wówczas będziemy odróżnieni w chwale. Istotą jedności — zarówno tutaj, jak i tam — jest ta sama miłość” (Apologia do Wilhelma z Saint Thierry IV 8: PL 182, 903-904).

Nasze wspólnoty zakonne to zgromadzenia mężczyzn, którzy nie urodzili się braćmi, ale co dnia nimi mają się stawać. Trwałość naszych braterskich relacji nie jest wynikiem współbrzmienia ludzkich emocji i podzielanych opinii, lecz pochodzi z zakorzenienia w więzi z Jezusem Zmartwychwstałym.

Zachwyt Jezusem, który zaprosił każdego z nas do kroczenia za Nim, zatroskanie o ludzi, do których On nas posyła, doświadczenie życia we wspólnocie, konsekracja zakonna, umiłowanie charakteru i zakonnej tradycji to najważniejsze elementy braterskiej jedności między nami i naszymi instytutami zakonnymi. Jest ona znakiem niezmiernie cennym dla ludzi poszukujących trwa-

tych więzi w swoim życiu, poszukujących sensu i wartości, dla których warto żyć.

Nasze powołanie i misja obejmują również trud codziennych zmagania - nie uciekamy wszak ani od ludzi, ani od powszednich spraw i zdarzeń. Dociera do nas syreni śpiew współczesności, nęci możliwość bycia popularnym, słyszymy wołanie o naszą pluszową obecność dopasowaną do oczekiwań. Sól musi jednakże zachować swój smak, aby być przydatną, by nieść wartość

świadczenia. Naszą siłą jest braterska jedność, naszym zadaniem wierność Słowom Jezusa i Kościołowi.

Bogu niech będą dzięki za tak liczne świadectwa jedności, komunii, dzielenia się, wzajemnej odpowiedzialności.

Niech Duch Święty udziela nam swojego światła i mądrości.

O. Janusz Sok CSsR
Przewodniczący KWPZM

Wiadomości Krajowe

PAULINI WYBRALI GENERAŁA Na Jasnej Górze w sobotę, 1 marca rozpoczęła się Kapituła Generalna Zakonu Paulinów. Jej głównym zadaniem był wybór nowych władz Zakonu. Nowym generałem Zakonu Paulinów został wybrany o. **Arnold Chrapkowski**, dotychczasowy wikariusz generalny Zakonu. Wyboru dokonała dziś, tj. w czwartek, 6 marca, obradująca na Jasnej Górze od soboty Kapituła Generalna Zakonu Paulinów. O. Arnold Chrapkowski ma 46 lat, urodził się 28 kwietnia 1968 r. w Dziemianach w diec. pelplińskiej. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1988 r., a profesję wieczystą 30 lipca 1993 r. Świecenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1994 roku. Jest doktorem prawa kanonicznego. O. Arnold Chrapkowski jest 86. z kolei generałem Zakonu Paulinów. Zastąpił na tym stanowisku o. Izydora Matuszewskiego, który funkcję generała pełnił od 2002 r., przez 2 kadencje, czyli przez 12 lat.



6 lat temu, 26 lutego 2008 roku, o. Arnold Chrapkowski został wybrany wikariuszem generalnym Zakonu Paulinów (I-szym definitorem). Wikariusz pełni funkcję najbliższego współpracownika i zarazem zastępcy generała. O. Arnold Chrapkowski podczas tegorocznych obrad został wybrany na przewodniczącego Kapituły, czyli osobę, która po zdaniu urzędu generała, woła ojców i braci, pełni najwyższą władzę do czasu wyboru nowego generała.

Tuż po wyborze, w zabytkowej Bibliotece jasnogórskiej zebrał się ojciec i bracia paulini, aby uczestniczyć w ceremonii objęcia urzędu przez nowego generała Zakonu. Następnie, po godz. 12.00, ojciec i bracia paulini zebrał się w Kaplicy Matki Bożej, aby uczestniczyć w modlitwie i zawierzeniu nowego generała paulinów. Po ogłoszeniu nazwiska nowego generała Zakonu Paulinów, wszyscy odśpiewali dziękczynny 'Te Deum' - 'Ciebie Boga wystawiamy'. Następnie głos zabrał nowy generał Zakonu o. Arnold Chrapkowski.

„Przyjmuję odpowiedzialność za Zakon z ogromnym dziedzictwem – mówił nowy generał o. Arnold Chrapkowski – i w tym momencie pragnę ogarnąć pamięcią i modlitwą wszystkich moich zakonnych współbraci rozsiadanych na całym świecie w 17 krajach, w 71 klasztorach i domach naszego Zakonu. To, co zlecone jest Kapitulie Generalnej, to nie tylko wybór, ale to przede wszystkim spojrzenie. Spojrzenie oczami współczesności na historię i dziedzictwo naszego Zakonu. Zakonu nie tworzymy od dzisiaj, tą wielką historię przyjmujemy i pragniemy przenieść we współczesność. Hasłem naszej Kapituły jest wierność dziedzictwu błogosławionego Jana Pawła II i Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Pragniemy wsłuchać się w ich głos, ten głos usłyszeć w nowej rzeczywistości, zawsze przy Cudownym Wizerunku Jasnogórskiej Maryi. W ten Wizerunek wpisane jest powołanie każdego paulina, w ten Wizerunek wpisane jest nasze życie i nasze posługiwanie” – mówił nowy generał paulinów.

„Pragnę wyrazić ogromną wdzięczność poprzednim Ojcom Generałom, począwszy od o. Jerzego Tomzińskiego, przez o. Jana Nalaskowskiego, o. Józefa Płatka, o. Stanisława Turka, aż po o. Izydora Matuszewskiego. Wyrażam im wdzięczność ludzką i modlitwę za to dobro, które każdy z nich wpisał w nasz pauliński Zakon i z pokorą proszę was, tu zgromadzonych i moich współbraci, byśmy my paulini, temu powołaniu byli zawsze wierni. Niech Maryja wspiera nas i dopomaga. Wszystkich proszę o modlitwę w intencji i Kapituły Generalnej i całego naszego Zakonu, byśmy potrafili dawać właściwe świadectwo życia i nieść radość ewangelii drugiemu człowiekowi. Bóg zapłać”.

Po wybraniu o. Arnolda Chrapkowskiego nowym Przełożonym Generalnym Zakonu paulinów, Kapituła Generalna wybrała nową Kurię Generalną czyli zarząd całego Zakonu, nazywany u paulinów Definitorium Generalnym. Najbliższymi współpracownikami generała paulinów zostali:

Wikariusz Generalny (I definitor) - o. Michał Lukoszek

II definitor - o. Mariusz Tabulski

III definitor - o. Ryszard Bortkiewicz

IV definitor - o. Kazimierz Maniecki

Prokurator Gen.przy Stolicy Apostolskiej - o. Bazyli Degórski

Administrator Generalny - o. Jan Bednarz

W sobotę, 8 marca Kapituła zatwierdziła na urząd sekretarza generalnego o. Pawła Przygodzkiego

Więcej na: www.jasnagora.com

OBRAZ MATKI BOŻEJ W GDYNI

Dziś – w niedzielę 9 marca 2014 r. – kilka chwil po godz. 17.00 do klasztoru w Gdyni przybył obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Kopia cudownej ikony peregrynuje po klasztorach męskich w Polsce. Do gdyńskiego konwentu franciszkanów przywiózł ją od ojców jezuitów o. Bolesław i o. Damian. Obraz przywiózł o. proboszcz Stanisław przed kościołem na ul. Orzeszkowej. Stamtąd procesyjnie obraz został wniesiony do kaplicy klasztornej. Tu zebrani bracia odmówili akt oddania Matce Bożej. Wieczorem przy obrazie czuwać będzie młodzież, zaś od godz. 22.00 zakonnicy.



Ikona pozostanie u franciszkanów do jutra, do godz. 17.00. Warto zaznaczyć, że z tyłu obrazu widnieje podpis ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

PREMIERA MĘKI PAŃSKIEJ U SALEZJANÓW

Pisać, że słowa Pisma Świętego ożyły na nowo na scenie salezjańskiej to zbyt banalne. A jednak jest w tym sporo prawdy. Oglądając Misterium Męki Pańskiej widz niejednokrotnie może bowiem przekonać się, że nie do końca zna Ewangelię. Jej słowa nigdy nie przestały być żywe, a jednak wciąż zaskakują świeżością i nowością. Jak co roku Misterium Męki Pańskiej potrzebowało jedynie reżysera i aktorów, którzy najważniejsze prawdy chrześcijańskie przenieśliby na deski teatru. Premiera Misterium Męki Pańskiej miała miejsce 8 marca 2014 roku na Scenie Salezjańskiej w Krakowie.

Tym razem reżyser i autor scenariusza – Marcin Kobierski ukazał Pasję z Poznańską Piątką w tle. Owa Piątka to błogosławieni wychowankowie salezjańscy z oratorium w Poznaniu, którzy ponieśli śmierć męczeńską podczas II wojny światowej. Zestawienie dwóch rzeczywistości – męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa oraz historii młodych Polaków, którzy zginęli za miłość do ojczyzny wydaje się posunięciem odważnym, ale jak się okazuje w pełni uzasadnionym.

Subtelna gra światła, przejmująca muzyka i aktorzy – alumni Seminarium Salezjańskiego z Krakowa oraz członkowie wspól-

noty Ziemia Boga. Jednych zobaczymy w ciekawych epizodach, innych w głównych rolach granych z charyzmatem i oddaniem. Scenografia zdaje się być bardzo wyważona i przemyślana. Rekwizyty stosowane w poszczególnych scenach potęgują ich wymowę i plastyczność. Dynamika i niekonwencjonalność utartych schematów nie pozwalają widzowi się nudzić.



Mogłoby się wydawać, że sama historia Jezusa Chrystusa jest tak bogata, iż nie potrzebuje wzbogacenia o coś innego. Bez wątplenia jest to prawda. Czy jednak pokazanie analogii między tym, co działo się kiedyś w Jerozolimie, a czasami nam bliższymi nie jest obecnie bardzo potrzebne. Od czasów Jezusa pewne kwestie pozostają niezmiennie. Wciąż spotykamy tych, którzy boją się stanąć w prawdzie. Ludzie wszystkich wieków stawiają te same pytania o sens życia, cierpienia, śmierci.

Za: www.sdb.org.pl

250 LAT KAPUCYNÓW W ŁOMŻY

W święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego), które jest Dniem Życia Konsekwowanego, wspólnota kapucyńska rozpoczęła Wielki Jubileusz 250-lecia obecności w Łomży. O wielkości tego jubileuszu świadczą nie tylko długie lata przebywania braci kapucynów w tym klasztorze. Papież Franciszek udzielił odpustu zupełnego, który można zyskać każdego dnia tego roku, pod zwykłymi warunkami, nawiedzając kościół p.w. Matki Bożej Bolesnej.

Na początku Mszy św. bp Tadeusz Zawistowski, nawiązując do Dnia Życia Konsekwowanego, wskazał, że jest to szczególna okazja do podziękowania Bogu za dar, jakim dla całego Kościoła jest życie zakonne w jego różnych formach i wymiarach. Przy tej okazji wyraził wielką wdzięczność Bogu za braci kapucynów, którzy tak głęboko wrosli w Ziemię Łomżyńską wpisując się złotymi literami w bogatą historię tego miasta.

Ojciec Andrzej Kiejza, prowincjał, nawiązał w kazaniu do liturgii Słowa tego dnia, w której wspomniano Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni. Podobnie i świątynia p.w. Matki Bożej Bolesnej, w której modlą się wierni, została przed 250 laty ofiarowana Bogu. Podobnie każdy chrześcijanin powinien ofiarować Panu Bogu to, co jest dla niego najdrogocenniejsze – życie, wiarę, nadzieję i miłość, bo to wszystko do Boga należy. Prowincjał poinformował również, że papież Franciszek ogłosił Rok Życia Konsekwowanego,

ponieważ trudno wyobrazić sobie dzisiejszy świat bez działalności zakonów, wynikających z różnorodnych ich charyzmatów.



„Po tylu latach możemy powiedzieć”, kontynuował brat Prowincjał, „że (ta świątynia – przyp. red.) jest to nasz dom, pomimo różnych zarówno bolesnych przeżyć historycznych i okresu wojen, jak i tych radosnych. To jest jeden z naszych domów: tu jesteśmy głęboko wrośnięci. Mamy za co Bogu dziękować. Żyło tu wielu braci wspaniałych i świętych. Wszyscy dobrze znają i pa-

miętają br. Antoniego Truskolaskiego, który potrafił od rana do wieczora w tej świątyni być, modlić się i zachęcać wszystkich do modlitwy.”

Po Mszy św. Ojciec Kiejza odczytał Dekret Stolicy Apostolskiej o nadaniu odpustu zupełnego dla naszego kościoła w Łomży na

okres trwającego Jubileuszu 250-lecia. Na zakończenie o. gwardian Mirosław Ferenc dziękując ks. bp Tadeuszowi Zawistowskiemu, o. Andrzejowi Kiejzie i wszystkim obecnym na uroczystości, podał w przybliżeniu program rocznego świętowania Jubileuszu.
Za: www.kapucyni.pl

JUŻ 700 MISJONARZY OTOCZONYCH MODLITWĄ

W Środę Popielcową ruszyła inicjatywa „Misjonarz na Post”, której celem jest wsparcie modlitewne polskich misjonarzy. „Uczestnicy akcji deklarują chęć modlitwy czy postu w ich intencjach” – tłumaczy o. Marcin Wrzos, oblat, jeden z koordynatorów inicjatywy.

Na całym świecie pracuje 2012 misjonarzy z naszego kraju, a za około jedną trzecią z nich, czyli około 700 osób, już ktoś się modli.

Jeszcze 1300 polskich misjonarzy czeka na wsparcie. Każdy, kto chce dołączyć do modlitewnej akcji, powinien wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie www.misjonarznapost.pl. Wystarczy wpisać imię i nazwisko, adres e-mail i wybrać kraj pobytu misjonarza, który zostanie objęty modlitwą. Nie trzeba określać jego danych – system wybierze osobę z listy, a uczestnik otrzyma odpowiedź z niezbędnymi informacjami.

„Wczoraj usłyszałem o tej akcji w mediach. Zobaczyłem ją także na Facebooku. To naprawdę konkretna pomoc. Wielu ludzi myśli, że misjonarzom potrzebne są tylko pieniądze, przesyłane dary. A nam przede wszystkim potrzebne jest modlitwa. Szczególnie, gdy brakuje sił i człowiek miewa wątpliwości” – mówi Sławomir, salezjanin z Wenezueli.

W projekcie „Misjonarz na Post” może wziąć udział każdy. Codzienna krótka modlitwa może wystarczyć, ale warto wybrać także inne możliwości, np. odmówienie różańca, Koronki do Bożego Miłosierdzia czy uczestnictwo we Mszy św. w intencji misjonarza. Od zaangażowania i chęci uczestnika zależy to, w jaki sposób go wesprze. „Akcja nie wymaga wydawania pieniędzy czy dużego wysiłku fizycznego, wymaga natomiast poświęcenia czasu i wytrwałości” – zauważa Franciszek Majchrzak, koordynator akcji. „Ostatnio mało śpię, bo w nocy odpisuję na zgłoszenia. Ale to dobre zmęczenie” – dodaje. *Marcin Wrzos OMI*
Za: www.deon.pl

Jedynie takie nabożeństwo w Polsce

W pierwszy piątek Wielkiego Postu u franciszkanów w Krakowie bazylika wypełniła się ludźmi. Wszyscy przyszli w tym samym celu – aby wziąć udział w nabożeństwie 15 stopni Męki Pańskiej z udziałem Arcybractwa Dobrej Śmierci. I tak będzie przez najbliższe pięć piątków Wielkiego Postu.

Na czym polega fenomen tego nabożeństwa? Na pewno jest niepowtarzalny w skali kraju, i co do formy modlitwy, i co do strojów członków bractwa, i co do rekwizytów, które trzymają w swoich dłoniach.



Słyszymy śpiewy po łacinie i po polsku: „Memento homo mori. Pamiętaj człowiecze na śmierć, a za grzechy pokutuj”. Będą i suplikacje.

Widzimy braci klęczących z rozłożonymi na krzyż rękami oraz braci leżących krzyżem w czasie psalmu pokutnego.

Podczas nabożeństwa wierni rozważają cierpienie, mękę i śmierć Chrystusa. 15 bolesnych wydarzeń z życia Jezusa: modlitwa w Ogrójcu, pojmanie, prowadzenie na zabicie, dręczenie, sąd przed Piłatem, biczowanie, cierniem ukoronowanie, skazanie na śmierć, droga krzyżowa, ukrzyżowanie, żółcią i octem pojenie, śmierć na krzyżu, przebicie włócznią, zdjęcie z krzyża i złożenie na ręce Matki Bolesnej oraz złożenie do grobu.

A po nabożeństwie były jeszcze „Gorzkie żale” z kazaniem pasyjnym i procesja eucharystyczna po krużgankach ze śpiewem „Stabat Mater dolorosa” (Stała Matka boleściwa) oraz ucałowanie relikwii Krzyża Świętego.

Arcybractwo Męki Pańskiej powstało w XVI w. Jego członkowie opiekowali się więźniami i skazanymi, ubogimi i chorymi. Prowadzili szeroką działalność charytatywną i społeczną. Zawsze do Arcybractwa należeli ludzie cieszący się ogólnym szacunkiem. W tym gronie byli biskupi, kardynałowie oraz królowie. Jednak najliczniejszą grupę stanowili mieszczanie.

Członkowie bractwa zachowywali anonimowość, dlatego twarze mieli zasłonięte długimi kapturami z wyciętymi otworami na oczy. Obecnie Arcybractwo pełni funkcję liturgiczną, zachowując tradycyjne stroje oraz kultywując pamięć o dawnych zwyczajach.

Za: www.franciszkanie.pl

WIRTUALNY SPACER PO NIEZWYKŁEJ WYSTAWIE



W tym tygodniu Franciszkanie z Centrum św. Maksymiliana z Harmęż po niespełna roku prac uruchamiają [wirtualny spacer po wystawie „Klische pamięci. Labirynty”](http://wystawa.powiat.oswiecim.pl) Mariana Kołodziej. Wirtualne zwiedzanie będzie możliwe w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i włoskim. Franciszkanie mają nadzieję, że będzie to zachęta do odwiedzenia Centrum Maksymiliana w Harmężach koło Oświęcimia i zapoznania się z wystawą osobiście.

<http://wystawa.powiat.oswiecim.pl>

W dolnej kondygnacji kościoła Matki Bożej Niepokalanej w Harmężach, wchodzącego w skład Centrum św. Maksymiliana, pod koniec lat 90-tych na stałe została zainstalowana wystawa zatytułowana „Klische pamięci. Labirynty”. To ekspozycja rysunków Mariana Kołodziej, byłego więźnia KL Auschwitz, oznaczonego numerem 432, która obok swej niezaprzeczalnej wartości artystycznej, posiada również walor świadectwa – przedstawia niezwykle interpretację obozowego dramatu jednego z pierwszych więźniów KL Auschwitz. Wystawa przedstawia artystyczną wizję gehenny obozowej, a jednocześnie uwypukla heroiczne zwycięstwo odniesione w obozie przez św. Maksymiliana Marię Kolbego.

Marian Kołodziej po prawie 50-letnim milczeniu wrócił do swych przeżyć, tworząc wstrząsającą plastyczną opowieść o sobie i tych, którzy nie ocalili z „fabryki śmierci”. Zmusiła go do tego choroba – wylew i towarzyszący mu paraliż. W ramach rehabilitacji zaczął rysować. Rysowanie Klisz było dla Kołodzieja – jak sam wspomina – pewną formą autoterapii. Pracę nad „Kliszami Pamięci” rozpoczął w 1993 r., a zakończył w maju 2009 roku, kilka miesięcy przed śmiercią. W przeciągu szesnastu lat stworzył ponad 250 kompozycji rysunkowych różnej wielkości. Ta niezwykle i przerażająca zarazem opowieść została ukazana za pomocą najprostszyc środków plastycznych.

W roku 2013 Klasztor zrealizował zadanie publiczne pod tytułem: „Ocalić historię i pamięć. Klische pamięci. Labirynty Mariana Kołodzieja. Modernizacja Ekspozycji dzieł jednego z pierwszych więźniów KL Auschwitz oznaczonego numerem 432”. Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w dziedzinie kultury w 2013 r. pn. „MECENAT MAŁOPOLSKI”. Celem projektu było podniesienie standardu sal wystawowych poprzez przeprowadzenie procesu działań modernizacyjnych przestrzeni wystawienniczej ekspozycji prac Mariana Kołodziej obejmującym wykonanie prac modernizujących instalację elektryczną, montaż instalacji wykrywania

pożaru, a także podniesienie jakości prezentacji ekspozycji i ochronę dzieł Mariana Kołodzieja poprzez wykonanie bezpiecznych schodów wejściowych na wystawę, zabudowę okien dla uzyskania stałej temperatury i wilgotności.

Od 2003 ekspozycję zwiedziło około 50 000 osób, z różnych stron świata. Ekspozycja jest narzędziem edukacji młodych ludzi, którzy stanowią większość odwiedzających to miejsce. Ponadto „Klische pamięci. Labirynty” niemal codziennie zwiedzają grupy zorganizowane i turyści indywidualni z całego świata, a zwłaszcza z Europy i Ameryki Północnej. Ekspozycja, jako miejsce edukacji młodzieży, jest również stałym elementem programów działalności Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu, Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży oraz Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Z Centrum św. Maksymiliana współpracują osoby indywidualne, szkoły oraz biura podróży organizując zwiedzanie „Klisch pamięci”.

Wirtualny spacer po wystawie zrealizowała firma Pawła Jakubowskiego Wirtualne Spacery z Rzeszowa. Realizacja projektu była możliwa dzięki wsparciu finansowemu Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu. o. *Piotr Cuber*

Za: www.zakonfranciszkanow.pl

Refleksja tygodnia

CZAS MIŁOSIERDZIA W CAŁYM KOŚCIELE

PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO RZYMSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA

Genialną intuicją Jana Pawła II nazwał 6 marca papież Franciszek czas miłosierdzia w Kościele, który zaczął się około 30 lat temu beatyfikacją i kanonizacją Siostry Faustyny Kowalskiej oraz ustanowieniem święta Bożego Miłosierdzia. Spotkanie papieża z klerem rzymskim przerodziło się nie tylko w natchnioną wykładnię istoty Bożego miłosierdzia, ale także we wzruszające swoją prostotą dzielenie się doświadczeniem posługi miłosierdzia papieża Franciszka. Poniżej pełen tekst tego niezwykłego spotkania, które może stać się źródłem głębokiej inspiracji nie tylko dla duchowieństwa

Gdy razem z kardynałem wikariuszem myśleliśmy o tym spotkaniu, powiedziałem mu, że mógłbym zrobić dla Was medytację na temat miłosierdzia. Robi nam dobrze na początku Wielkiego Postu rozmyślać razem, jako kapłani, o miłosierdziu. Wszyscy my tego potrzebujemy. I także wierni, ponieważ jako pasterze musimy dać dużo miłosierdzia, dużo!

Fragment Ewangelii Mateusza, który wysłuchaliśmy, kieruje nasz wzrok na Jezusa, który przechodzi przez miasta i wioski.

I to jest ciekawe! Jakie jest miejsce, gdzie Jezus był najczęściej, gdzie można Go było najłatwiej spotkać? Na drogach! Mogło się wydawać, że był bezdomnym, ponieważ zawsze był na drodze! Życie Jezusa było na drodze.

On zaprasza nas przede wszystkim do dostrzeżenia głębi Jego serca, tego, co On czuje dla tłumów, dla ludzi, których spotyka: tej wewnętrznej postawy „współczucia” – widząc tłumy, poczuł

dla nich współczucie, ponieważ widzi osoby „zmęczone i wyczerpane, jak owce bez pasterza”. Słyszeliśmy wiele razy te słowa, które być może nie wchodzą nam wewnątrz z mocą. Ale są mocne!

To trochę tak, jak wiele osób, które spotykacie dziś na ulicach waszych dzielnic... Później horyzont się poszerza i widzimy, że te miasta i te wioski są nie tylko Rzymem i Włochami, ale są światem... i te zmęczone tłumy są ludami wielu krajów, które cierpią sytuacje jeszcze trudniejsze...

Wtedy rozumiemy, że my nie jesteśmy tutaj, aby robić ładny dzień skupienia na początku Wielkiego Postu, ale aby słuchać głosu Ducha, który mówi do całego Kościoła w tym naszym czasie, który jest właśnie czasem miłosierdzia.

Tego jestem pewien: nie tylko Wielki Post! My żyjemy w czasie miłosierdzia, od 30 lat mniej więcej aż do teraz.

1. W całym Kościele jest czas miłosierdzia.

To była intuicja bł. Jana Pawła II. On miał przecucie, że to był czas miłosierdzia. Pomyślmy o beatyfikacji i później kanonizacji Siostry Faustyny Kowalskiej, i wprowadził święto Bożego Miłosierdzia. Powoli je rozszerzył i poszedł po tej linii.

W homilii podczas kanonizacji, która miała miejsce w 2000 r., Jan Paweł II podkreślił u Faustyny, że przesłanie Jezusa Chrystusa do Siostry Faustyny sytuuje się czasowo pomiędzy dwiema wojnami światowymi i jest bardzo związane z historią dwudziestego wieku.

I patrząc na przyszłość powiedział: „Co przyniosą nam lata, które są przed nami? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi? Nie dane nam jest ją poznać. Pomimo to jest pewne, że obok nowego postępu nie zabraknie, niestety, bolesnych doświadczeń. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Pan zechciał jakby powierzyć na nowo światu poprzez charyzmat siostry Faustyny, będzie oświecać drogę ludzi w trzecim tysiącleciu”.

To jasne. Tutaj mówi on otwarcie w 2000 r., ale to jest ta rzecz, intuicja, która dojrzała w jego sercu od dłuższego czasu, w jego modlitwie.

Dzisiaj zapominamy wszystko zbyt szybko, także Magisterium Kościoła!

Po części jest to nieuchronne, ale nie możemy zapomnieć wielkich treści, wielkich intuicji i depozytu pozostawionego Ludowi

Bożemu. I ten Bożego Miłosierdzia jest jego częścią. Jest depozytem, który on nam dał, ale który pochodzi z wysoka.



Należy do nas jako sług Kościoła, utrzymywać żywe to przesłanie przede wszystkim w przepowiadaniu i w gestach, w znakach, w wyborach pastoralnych, na przykład w wyborze oddania priorytetu dla sakramentu pojednania, a jednocześnie dla dzieł miłosierdzia. Jedną, godzić poprzez Sakrament, także poprzez słowa i poprzez dzieła miłosierdzia.

2. Co oznacza dla kapłanów miłosierdzie?

Przypominają mi się niektórzy z Was, którzy dzwonili do mnie, napisali list, później rozmawiałem telefonicznie...

„Ale Ojciec święty, dlaczego zawziął się na księży?” – ponieważ mówili, że ja dokładam księżom! Nie chcę tutaj dokładać księżom...

Co oznacza miłosierdzie dla księży? Zapytajmy się, co oznacza miłosierdzie dla kapłana, pozwólcie mi powiedzieć: dla nas kapłanów. Dla nas, dla wszystkich nas!

Kapłani wzruszają się wobec owiec, jak Jezus, gdy widział ludzi zmęczonych i wyczerpanych jak owce bez pasterza.

Jezus ma „wnętrznosci” Boga, Izajasz mówi wiele o tym: jest pełen czułości dla ludzi, szczególnie dla osób odrzuconych, czyli dla grzeszników, dla chorych, o których nikt się nie troszczy...

Tak, na obraz Dobrego Pasterza, kapłan jest człowiekiem miłosierdzia i współczucia, bliski swoim ludziom i sługa wszystkim. To jest kryterium pastoralne, które chciałbym bardzo podkreślić: być bliskim! Być bliskim i służyć, ale przede wszystkim być bliskim!

Ta bliskość... Ktokolwiek jest zraniony w swoim życiu, w jakikolwiek sposób, może znaleźć w kapłanie uwagę i wysłuchanie...

W sposób szczególny kapłan ukazuje wnętrznosci miłosierdzia w administrowaniu sakramentu pojednania; ukazuje to w całym

swoim zachowaniu, w sposobie przyjęcia, udzielania porad, rozgrzeszania...

Ale to pochodzi od sposobu w jaki on sam we własnej osobie przeżywa sakrament, jak pozwala się obejmować Bogu Ojcu w spowiedzi, i jak pozostaje wewnątrz tego objęcia... Jeżeli ktoś doświadcza tego na sobie, we własnym sercu, może to także dać innym w posłudze.

I stawiam wam pytanie: „Jak się spowiadam? Pozwalam się obejmować?”

Przychodzi mi na myśl pewien wielki kapłan z Buenos Aires... ma trochę mniej lat niż ja: będzie miał może 72... Pewnego razu przyszedł do mnie.

Jest wielkim spowiednikiem: zawsze kolejka tam... Kapłani, więszość, chodzi do niego do spowiedzi... jest wielkim spowiednikiem!

Pewnego razu przyszedł do mnie: „Ale Ojczy...” - „Mów...” - „Ja mam trochę skrupułów, bo ja wiem, że przebaczam zbyt wiele!” - „Ale módl się... jeżeli ty przebaczasz za dużo...”

I rozmawialiśmy o miłosierdziu. W pewnym momencie powiedział mi: „Ale wiesz, gdy ja czuję, że ten skrupuł jest mocny, idę do kaplicy, przed tabernakulum... i mówię Mu: „ale wybac, wina jest Twoja, ponieważ dałeś mi zły przykład!” I idę spokojny...”. To piękna modlitwa miłosierdzia. Jeżeli ktoś w spowiedzi doświadcza tego na sobie, we własnym sercu, może także dać to innym.

3. Miłosierdzie nie oznacza ani laksyzmu, ani rygoryzmu.

Powróćmy do sakramentu pojednania. Zdarza się często nam, kapłanom, słyszeć doświadczenia wiernych, którzy opowiadają nam, że spotkali podczas Spowiedzi kapłana bardzo „sztywnego”, lub bardzo „luźnego”, rygorystę lub laksystę. Nie jest to dobre.

Jest to normalne, że pomiędzy spowiednikami są różnice stylu, ale te różnice nie mogą dotyczyć natury rzeczy, czyli zdrowej doktryny moralnej i miłosierdzia.

Ani laksysta ani rygorysta nie daje świadectwa Jezusowi Chrystusowi, ponieważ ani jeden ani drugi nie bierze odpowiedzialności za osobę, którą spotyka. Rygorysta obmywa ręce: przygważdża faktycznie osobę prawem pojętym w sposób zimny i sztywny; laksysta natomiast myje sobie ręce: tylko pozornie jest miłosierny, ale w rzeczywistości nie bierze na poważnie problemu tego sumienia, minimalizując grzech.

Prawdziwe miłosierdzie bierze odpowiedzialność za osobę, słucha ją uważnie, przybliża się z szacunkiem i w prawdzie do jej sytuacji, towarzyszy jej w drodze pojednania. A to jest uciążliwe! Tak, z pewnością! Kapłan naprawdę miłosierny zachowuje się jak Dobry Samarytanin... ale dlaczego to robi? Ponieważ jego serce jest zdolne do współczucia, jest sercem Chrystusa!

Wiemy dobrze, że ani laksyzm, ani rygoryzm nie prowadzą do wzrostu w świętości. Może niektórzy rygorysty wydają się święci, święci... Ale pomyślcie o Pelagiuszu, i później możemy mówić... Ani laksyzm ani rygoryzm nie uświęcają kapłana i nie uświęcają wiernego! Miłosierdzie natomiast towarzyszy drodze świętości, towarzyszy jej i powoduje jej wzrost...

Kapłan jest wezwany, aby nauczyć się tego: mieć serce, które się wzrusza. Kapłani – pozwalam sobie użyć tego słowa – „aseptyczni”, ci „z laboratorium”, wszystko czyste, wszystko piękne – nie pomagają Kościołowi!

Możemy myśleć dzisiaj o Kościele jak o „szpitalu polowym.” To – przepraszam Was – powtarzam, ponieważ ja to tak widzę, tak to odczuwam: „szpital polowy”.

Potrzeba leczyć rany, wiele ran! Jest wielu ludzi zranionych przez problemy materialne, przez skandale, także w Kościele... Ludzie zranieni przez złudzenia świata... My, kapłani, powinniśmy być tam, blisko tych ludzi.

Miłosierdzie oznacza przede wszystkim leczyć rany. Gdy ktoś jest zraniony, potrzebuje tego od razu, a nie badań, jaki jest poziom cholesterolu, glikemii... Ale jest rana, najpierw leczyć ranę, a później zobaczymy badania. Później dokonuje się badań specjalistycznych, ale najpierw należy leczyć rany otwarte. Dla mnie, w tym momencie, jest to ważniejsze. Także rany ukryte, ponieważ są ludzie, którzy oddalają się, aby nie pokazać ran...

Przychodzi mi na myśl zwyczaj prawa mojżeszowego dotyczący trędowatych w czasach Jezusa, aby ich zawsze oddalać, aby nie zarażali... Ludzie, którzy oddalają się ze wstydu, z powodu tego wstydu, aby nie ukazać ran... I oddalają się może z krzywą miną, przeciw Kościołowi: ale w głębi, wewnątrz, jest rana... Chcą czućłości!

A Wy, drodzy Bracia, pytam Was: znacie rany Waszych parafian? Wyczuwacie je? Jesteście im bliscy? – to tylko pytanie...

Zbyt dużo pracy dla proboszcza: jest naprawdę za dużo pracy! A w jaki sposób towarzyszy i powoduje wzrost drogi świętości? Poprzez cierpienie pastoralne, które jest formą miłosierdzia.

Co oznacza cierpienie pastoralne? To znaczy cierpieć dla i z osobami. I to nie jest łatwe! Cierpieć, jak ojciec i matka cierpią dla synów. Pozwolę sobie powiedzieć także: z łękiem...

Aby wytłumaczyć lepiej, stawiam Wam kilka pytań, które pomagają mi, gdy przychodzi do mnie jakiś kapłan (i pomagają także mnie, gdy jestem sam przed Panem): „Powiedz mi: ty płaczesz?”. Lub zatraciliśmy już zdolność płakania?



Pamiętam, że w starych mszałach, tych z innych czasów, jest piękna modlitwa prosząca o dar łez. Zaczynała się tak modlitwa: „Panie, Ty, który dałeś Mojżeszowi mandat uderzenia kamieniem, aby wyszła woda, uderz kamień mego serca, aby lzy...”: taka była, mniej więcej, modlitwa. Była piękna.

Ale ilu z nas płacze wobec cierpienia dziecka, wobec zniszczenia rodziny, wobec wielu ludzi, którzy nie znajdują drogi?

Płacz dzisiaj... Ty płaczesz? Lub w tym prezbiterium zatraciliśmy łzy? Płaczesz za twój lud?

Powiedz mi, dokonujesz modlitwy wstawienniczej przed tabernakulum? Ty walczysz z Panem za twój lud, jak walczył Abraham? A gdyby było ich mniej? A gdyby było ich 25? A gdyby było ich 20? Ta odważna modlitwa wstawiennicza...

Ale my mówimy o parezji, o odwadze apostołskiej, a myślimy o planach pastoralnych, ale ta sama parezja jest konieczna w modlitwie.

Walczysz z Panem, czy dyskutujesz z Panem, jak robił to Mojżesz, gdy Pan był znużony, zmęczony swoim ludem i powiedział mu: „Ale, ty bądź spokojny... zniszczę wszystkich, a tobie, uczynię cię wodzem innego ludu...”. Nie. Nie. Jeżeli Ty zniszczysz lud, zniszczysz także mnie. Ale oni mieli ikrę! I ja stawiam pytanie: czy my mamy ikrę, aby walczyć z Bogiem dla naszego ludu?

Inne pytanie, które stawiam: wieczorem, jak kończysz twój dzień? Przed Panem, czy przed telewizorem?

Jaka jest twoja relacja z tymi, którzy pomagają być bardziej miłosierni? Czyli: jaka jest twoja relacja z dziećmi, ze starszymi, z chorymi? Potrafisz ich pocieszać, czy wstydzisz się dotykać osoby starszej?

Nie wstydz się ciała twojego brata. Na końcu będziemy sądzeni z tego, jak potrafiliśmy przybliżyć się do „wszelkiego ciała” – to jest Izajasz (Iz 40, 5).

Nie wstydz się ciała twojego brata. „Stać się bliskim”: przybliżenie, bliskość, stać się bliskim ciała brata.

Kapłan i lewita, którzy przeszli przed Dobrym Samarytaninem, nie potrafili zbliżyć się do tej osoby sponiewieranej przez zbójców. Ich serce było zamknięte.

Może kapłan popatrzył na zegarek i powiedział: „muszę iść na Mszę, nie mogę przybyć w opóźnieniu na Mszę”, i poszedł sobie. Usprawiedliwienia! Ile razy posługujemy się usprawiedliwieniami, aby obejść problem, osobę.

Inny, lewita, lub doktor prawa, adwokat, powiedział: „nie, nie mogę, bo jeżeli to uczynię, jutro będę musiał stawić się jako świadek, stracę czas...”. Wymówki! Mieli serce zamknięte. Ale serce zamknięte usprawiedliwia się zawsze z tego, czego nie czyni.

Natomiast ten Samarytanin otwiera swoje serce, pozwala się wzruszyć we wnętrznościach, i to poruszenie wewnętrzne przekłada się na konkretne działanie, na konkretną i skuteczną interwencję, aby pomóc tej osobie.

Na końcu czasów będzie dopuszczony do kontemplacji uwielbionego ciała Chrystusa tylko ten, kto nie wstydz się ciała swojego brata zranionego i porzuconego.

Przyznaję się Wam, że mnie dobrze robi, czasami, czytać wykaz, na podstawie którego będę sądzony, dobrze mi robi: jest w Mateuszu 25.

To są rzeczy, które przyszły mi na myśl, aby podzielić się z Wami. Są one bezpretensjonalne, tak, jak wyszły (kard. Vallini: „dobry rachunek sumienia”). Dobrze nam zrobi.

6 marca 2014, Aula Pawła VI

Tłumaczenie własne redakcji www.franciszkanie.pl

Wiadomości zagraniczne

W RZYMIE SYMPOZJUM O ZARZĄDZANIU DOBRAMI ZAKONNYMI

W rzymskim sympozjum o zarządzaniu dobrami zakonnymi bierze udział sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego abp José Rodríguez Carballo. Pochodzący z zakonu franciszkanów hierarcha zaznacza, że takiego spotkania chciał sam Papież, który osobiście dobrze zna złożoność tej problematyki.

Z drugiej strony również kongregacja zauważa, że słabość administracyjna powoduje bardzo poważne skutki dla instytutów życia konsekrowanego. Stąd potrzeba wspólnej refleksji i wymiany doświadczeń ekonomów zakonnych i wyższych przełożonych, by wypracować odpowiednie wytyczne. Jest to konieczne zwłaszcza wobec współczesnego wymogu transparentności w zarządzaniu dobrami materialnymi, który wpływa na ewangelizacyjną wiarygodność – uważa abp Rodríguez Cabrallo.

„Myślę, że w kwestii transparentności zrobiono już dużo – stwierdził sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i

Stowarzyszeń Życia Apostołskiego. – Wiele zgromadzeń prowadzi doroczny audyt oraz certyfikację bilansów poszczególnych dzieł. Coraz częściej w decyzjach ekonomicznych zasięga się rady ekspertów zewnętrznych.

Podczas sympozjum mocno podkreślamy sprawę przejrzystości, bowiem uważamy, że jest to niezbędne dla skuteczności misji. Transparentcja to kwestia wiarygodności i tego nie wolno zlekceważyć. Niezbywalna jest przy tym należyta formacja. Nigdy nie dojdziemy do odpowiedniego administrowania dobrami bez dogłębnej formacji, tak technicznej, jak i związanej z charyzmatem tego, kto tymi dobrami zarządza. A zatem formacja do ekonomicznego wymiaru własnego charyzmatu jest podstawowa, aby wybory dokonywane względem misji mogły być innowacyjne i prorockie. I tu muszę powiedzieć, że zakony inwestują bardzo na tym polu. Niemniej wciąż w wielu miejscach dominuje improwizacja.

Dlatego sympozjum postuluje formację, poczynając od podstaw ekonomii i zarządzania. Chodzi o sprawy zasadnicze, by młodzi wiedzieli, ile kosztuje światło, woda czy ogrzewanie”.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

Papież do uczestników sympozjum: UNIKAJCIE MARNOTRAWSTWA I MIEJCIE WRAŻLIWOŚĆ NA POTRZEBY UBOGICH

Postępy osiągane dziś w wielu dziedzinach pozwoliły wprowadzić zredukować ubóstwo. Często jednak przyczyniły się do budowania ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej, tak iż „dzisiaj wszystko poddane jest prawom rywalizacji i prawu silniejszego, gdzie można pożera słabszego” (por. *Evangelii gaudium*, 53).



Papież pisze o tym do uczestników międzynarodowego sympozjum o zarządzaniu zakonnymi dobrami kościelnymi, zorganizowanego w dniach 8 i 9 marca na Papieskim Uniwersytecie Antonianum w

Rzymie przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Zakony, jak podkreśla Franciszek, mogą i powinny dawać świadectwo, że w swej działalności ekonomicznej stosują zasadę darmowości i logikę daru. „Charyzmat założycielski każdego zgromadzenia w pełni wpisuje się w tę «logikę». Będąc darem, jako konsekrowani wnosicie swój autentyczny wkład w rozwój gospodarczy, społeczny i polityczny – pisze Papież. – Trzeba czuwać, by dobra zakonne były administrowane przezrocznie i z transparentnością. Mają być chronione i zachowywane zgodnie z tradycją administracyjną zakonów, która nie toleruje marnotrawstwa i zważa na dobre wykorzystanie zasobów”.

Ojciec Święty przypomina, że krótko po Soborze Watykańskim II, w 1970 r., Paweł VI nawoływał do „nowej, autentycznej mentalności chrześcijańskiej” i „nowego stylu życia kościelnego”. Franciszek podkreśla, że „instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego

były zawsze proroczym głosem i żywym świadectwem nowości, jaką jest Chrystus – upodobnienia się do Tego, który ubogacił nas swoim ubóstwem. To ubóstwo jest solidarnością, dzieleniem się z innymi i miłością. Wyraża się umiarkowaniem, dążeniem do sprawiedliwości i cieszeniem się tym co istotne, by przestrzegać przed materialnymi idolami zaciemniającymi autentyczny sens życia.

„Ubóstwo teoretyczne niczemu nie służy. Trzeba ubóstwa, którego uczymy się dotykając ciała Chrystusa ubożego w biednych, chorych i dzieciach” – pisze Ojciec Święty do uczestników sympozjum o zarządzaniu dobrami zakonnymi. Zachęca zakonników, by ukazywali w Kościele i na świecie, jak zwracać uwagę na wszystkich ubogich i każdy przejaw nędzy materialnej, moralnej czy duchowej. Podkreśla, że wszelki egoizm przewyższa się zgodnie z „logiką Ewangelii, która uczy ufać Bożej Opatrzności”.

Za: [Radio watykańskie](#)

APEL Z KRYMU O POMOC

Dziewięciu księży z Polski oraz biskup pomocniczy diecezji odeskosymferopolskiej Jacek Pyl, misjonarz oblat, zwracają się z gorącym apelem do Polaków o pomoc humanitarną.

„Funkcjonariusze Federacji Rosyjskiej na blokadach oddzielających Krym od reszty Ukrainy przeglądają i zabierają nawet prywatne rzeczy. Coraz trudniej utrzymać się duchowo, którzy dzielą się resztkami posiadanych rzeczy z wiernymi. Najtrudniejsza jest sytuacja dzieci i osób chorych w podeszłym wieku, którym dotychczas księża pomagali przetrwać w trudnej sytuacji materialnej. Brakuje żywności i lekarstw” – czytamy w apelu. Publikujemy tekst apelu:

Na Krymie pozostało w siedmiu parafiach rzymskokatolickich dziewięciu księży z Polski oraz biskup pomocniczy Diecezji Odeskosymferopolskiej. Pozostaną ze swoimi wiernymi bez względu na rozwój wypadków. Tam wszyscy żyją w stanie wojny. Wszyscy znaleźli się w stanie oblężenia. Nie dociera pomoc humanitarna. Nie można nic wwieźć na terytorium Krymu.

Funkcjonariusze Federacji Rosyjskiej na blokadach oddzielających Krym od reszty Ukrainy przeglądają i zabierają nawet prywatne rzeczy. Coraz trudniej utrzymać się duchowo, którzy dzielą się resztkami posiadanych rzeczy z wiernymi. Najtrudniejsza jest sytuacja dzieci i osób chorych w podeszłym wieku, którym dotychczas księża pomagali przetrwać w trudnej sytuacji materialnej. Brakuje żywności i lekarstw.

Jedyną możliwą jeszcze formą pomocy jest przekazanie pieniędzy, za które na miejscu można kupić najpotrzebniejsze artykuły i lekarstwa. Zwracamy się z apelem o przekazywanie wsparcia finansowego dla tych ofiarnych kapłanów na podane niżej konta bankowe z dopiskiem „na Krym”.



Twoja pomoc ratuje życie.

Jacek Pyl

Raiffeisen POLBANK

Swift Code: RCBWPLPW

Konto-nr:

65234000090061403000004675 (EUR)

59234000090061403000004686 (USD)

Za: www.deon.pl

Kapituła generalna salezjanów otrzymała dokument roboczy

Ks. Manuel Cayo, inspektor Argentyny Północnej, posługując się również diapozytywami, w poniedziałkowe przedpołudnie, 10 marca, przedstawił ojcom kapitulnym dokument roboczy, już dostępny od pewnego czasu na stronie www.sdb.org.

Dokument ten jest rezultatem pracy Komisji przedkapitulnej, powołanej przez Przełożonego Generalnego, obradującej pod przewodnictwem Kierownika KG27 i składającej się z inspektorów reprezentujących każdy z regionów Zgromadzenia oraz przełożonego UPS. Ten zbiera to, co było owocem obrad 90 Kapituł inspektorialnych i wniosków indywidualnych, chcąc „ułatwić rozeznanie i wkład, jaki ta Kapituła pragnie wnieść na rzecz współbraci, młodzieży i Kościoła”.

Można stwierdzić, że „to narzędzie stara się odzwierciedlić różnorodne sytuacje i odczucia Zgromadzenia, które znalazły swój wyraz w Kapitułach inspektorialnych, wykazując dużą zgodność w zasadniczych kwestiach”.

Pracom Komisji towarzyszył Przełożony Generalny, który miał ukierunkowujące

wystąpienie na początku jej obrad, a także w różny sposób wnosił swój wkład w czasie jej posiedzeń.

Metoda pracy i rozeznania była taka sama, jaką zastosowano w przypadku Kapituł inspektorialnych: wysłuchanie, lektura, droga. Dokument został podzielony zgonie z trzema grupami tematycznymi, jakie już zostały zaproponowane w liście zwołującym KG 27: „Mistycy w Duchu”, „Prorocy braterstwa” i „Słudzy młodzieży”.

Dla każdej grupy tematycznej zaproponowano jeden cel, z przekonaniem i nadzieją, że pomoże to współbraciom i wspólnotom łatwiej zrozumieć to, co Zgromadzenie rozumie pod pojęciem *ewangelicznej radykalności*.

„Nawrócenie” jest terminem, który powraca (duchowe, braterskie, duszpasterskie), podobnie jak powracają inne zagadnienia: program osobisty i wspólnotowy, posługa dyrektora, konsystencja jakościowa i ilościowa wspólnot. W przypadku każdej z tych grup tematycznych starano się uwypuklić to, co stanowi ich istotę.

Ten dokument stanowi „punkt wyjścia”, a w końcowym opracowaniu tego dokumentu nie mogły być również pominięte niektóre pytania: Czego oczekują

współbracia od tematu ewangelicznej radykalności i tożsamości życia konsekrowanego w obecnych czasach? Bardziej wyrazistej i żywej deklaracji? Innego rodzaju propozycji?

A oprócz tego, nie należy zapominać, że teraz ojcowie kapitulni mają do dyspozycji, jako punkt odniesienia, również *Evangelii Gaudium* papieża Franciszka.

Po południu, na forum zgromadzenia kapitulnego niektórzy z ojców kapitulnych, a wśród nich także Przełożony Generalny, zabrali głos, aby podzielić się swoją refleksją odnośnie do metody pracy (wysłuchanie, lektura, droga), typu dokumentu końcowego, troski o to, by ułatwić przyjęcie tego dokumentu finalnego w środowiskach lokalnych, jak i tego, co wyłoniło się w poprzednich dniach w związku z analizą sprawozdania Przełożonego Generalnego.

Po objaśnieniu ze strony Kierownika Kapituły, zgromadzenie kapitulne w tajnym głosowaniu przyjęło propozycję metody, jaka została wcześniej zaproponowana, tj. składającej się z trzech punktów: wysłuchanie, lektura, droga. Za: www.infoans.org

NOWA PARAFIA CHRYSZTUSOWCÓW W HAMPTON HILL

Od 1 marca diecezja Westminster powierzyła parafię św. Franciszka Salezego w Hampton Hill pod opiekę duszpasterską Towarzystwu Chrystusowemu. Dotychczas pracowali tutaj przez kilkadziesiąt lat Misjonarze św. Franciszka Salezego (fransalianie), którzy wybudowali zarówno kościół jak i plebanie.

Uroczyste przekazanie parafii odbyło się podczas wszystkich mszy świętych niedzielnych (2 marca).



W uroczystościach uczestniczyli wikariusz biskupi Fr Chris Viper i administrator parafii Fr Clement Nyarko.

Parafia posiada wspaniałą kościół (400 miejsc siedzących), dużą salę parafialną, małą salę pod kościołem i mały klasztorny ogródek. Plebania została zbudowana dla celów parafialnych i zakonnych (tutaj mieścił się dom prowincjalny Misjonarzy św. Franciszka Salezego).

Za: www.chrystusowcy.pl

PAULIŚCI ZACZYNAJĄ DZIAŁALNOŚĆ NA UKRAINIE. W środę popielcową 5 marca 2013 r. pauliści rozpoczęli swoją działalność na Ukrainie. Tego dnia do Lwowa przybyli ks. Mariusz Krawiec i ks. Wojciech Kuzioła. Pierwszym miejscem zamieszkania zakonników z Towarzystwa Świętego Pawła jest Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Lwowskiej.

Pauliści do Lwowa przybywają na zaproszenie ks. abpa Mieczysława Mokrzyckiego, Metropolity Lwowskiego. Zgodnie z charyzmatem zgromadzenia, swoją misję będą chcieli wypełniać poprzez działalność związaną ze środkami społecznego przekazu (wydawnictwo, księgarnia, radio, edukacja medialna). Przybycie paulistów na Ukrainę dopełni obecność Rodziny Świętego Pawła w tym kraju, która do tej pory reprezentowana była tylko przez siostry Uczennice Boskiego Mistrza.

Wyjazd ks. Mariusza i ks. Wojciecha został poprzedzony w Mszą św. „rozesłania”, celebrowaną 4 marca 2014 r. w lubelskiej kaplicy paulistów, Przewodniczył jej ks. Bogusław Zeman, przełożony zgromadzenia w Polsce, a koncelebrowali współbracia kapłani. Uczestniczyli w niej także przedstawiciele Rodziny Świętego Pawła z Lublina. Księża wyjeżdżający do Lwowa otrzymali Jubileuszowy Krzyż Świętego Pawła oraz specjalne błogosławieństwo.

Pauliści rezydujący we Lwowie stanowią część Regionu Polskiego Towarzystwa Świętego Pawła. Fundacja na Ukrainie jest darem polskiej wspólnoty paulistów dla Kościoła na Ukrainie i wpisuje się w obchody Jubileuszu 100-lecia założenia Rodziny Świętego Pawła.

Za: www.paulus.org

SALEZJANIN ARCYBISKUPEM MONTEVIDEO

Wczoraj, w niedzielę 9 marca, biskup Daniel Sturla, salezjanin, objął przewodnictwo archidiecezji Montevideo, zastępując na tym urzędzie innego salezjańskiego dostojnika kościelnego, biskupa Nicolasa Cotugno. W uroczystej ceremonii, która odbyła się w katedrze miasta, uczestniczył także prezydent Urugwaju, pan José Mujica, i burmistrz miasta – Ana Olivera, a także przedstawiciele innych wyznań i władz wojzkowych.

W czasie Mszy św. bp Sturla mówił o odpowiedzialności wspólnoty chrześcijańskiej w głoszeniu Chrystusa społeczeństwu, szczególnie odnosząc się do swojej archidiecezji. Stwierdził: „Kościół jest domem o drzwiach otwartych: „mate” przygotowana i stół zastawiony. Katolicy nie boją się być misjonarzami, wyjść i zaprosić do środka. Wychodzimy zwłaszcza w kierunku ludzi młodych i ubogich. Znajdziemy ich w licznych zaułkach naszych dzielnic,

gdzie nie zawsze to, co gromadzi, buduje. Będziemy dzielić z nimi naszą radość albo jeszcze lepiej – pomożemy im wyrazić ich radość”.

Potem, w atmosferze modlitwy obrzędowej biskupów oraz przybyłych księży i całej wspólnoty, miało miejsce kanoniczne przejęcie archidiecezji. Dewizą biskupią, jaką obrał bp Sturla, jest: „Służcie Panu z radością”

Za: www.infoans.org



IRLANDZKI MISJONARZ WALCZY Z HANDELEM DZIECMI

Wśród ofiar ostatniego tajfunu Haiyan, w którym straciło życie ponad 6500 ludzi jest wiele sierot. Stają się one często łatwym łupem dla handlarzy ludźmi i są zmuszane do prostytucji.



Na problem ten zwrócił uwagę ks. Shay Cullen, irlandzki misjonarz ze zgromadzenia św. Kolumbana. Jest on współtwórcą

organizacji PREDA (www.preda.org), która walczy z tym procederem, współpracując z rządem, a także m.in. z Interpolem i z Komisją Praw Człowieka ONZ.

W wywiadzie dla miesięcznika „Maryknoll” ks. Cullen podkreślił, że „na Filipinach tysiące dzieci są sprzedawane i zmuszane do prostytucji w różnych barach erotycznych („sex bar”) i w ramach turystyki seksualnej”. Sytuacja teraz jeszcze bardziej się pogorszyła, bo dzieci, które straciły w tajfunie rodziców są najbardziej bezbronne.

Podaje on przykład 14-letniej „Księżniczki”, pochodzącej z wyspy Cebu, którą handlarze ludźmi sprzedali do pracy w barze erotycznym w stolicy, Manili. – O obecności „Księżniczki” i pięciu innych podobnych dziewcząt powiadomiła nas Marlyn, pracownica opieki społecznej, która sama została uratowana przez PREDA 40 lat temu. Udało nam się zorganizować policyjny nalot na to miejsce. Właściciel, zamożny Amerykanin, który

ma powiązania z politykami, ku swojemu wielkiemu zdziwieniu został aresztowany.

Uwolniono te sześć dziewcząt. Tymczasowo mieszkają one w Domu Dziecka naszej organizacji. Swojego zaskoczenia nie kryła też „Księżniczka”, która powiedziała naszej pracownicy: „Nigdy nie przypuszczałam, że to się może wydarzyć: on [właściciel] jest bardzo bogaty i ma różne koligacje. Trudno mi ciągle uwierzyć, że wyszliśmy na wolność” – relacjonuje duchowny.

Działający od 44 lat na Filipinach ks. Shay Cullen wraz z Alex Corpus Hermoso i Merly Ramirez założył w 1974 r. organizację PREDA, która ma na celu walkę z handlem ludźmi w celach seksualnych. Za tę działalność PREDA otrzymała Nagrodę Praw Człowieka od niemieckiego miasta Weimar. Ks. Cullen dwa razy był nominowany do pokojowej nagrody Nobla (w 2002 i 2003 r.), a w 2008 r. został uznany w swojej ojczystej Irlandii za Człowieka Roku. Za: www.deon.pl

Prawosławne mniszki uprowadzone w Syrii – na wolności

Uprowadzone cztery miesiące temu prawosławne mniszki z klasztoru św. Tekli w Maaluli w zachodniej Syrii odzyskały wolność. O północy trzynastie siostr wraz z trzema pracownicami klasztoru zostały wymienionych za 153 wypuszczonych na wolność rebeliantów. Powiązani oni byli z syryjską gałęzią Al-Kaidy, która stała za porwaniem mniszek.

Po dokonaniu wymiany siostry przyznały, że choć są bardzo zmęczone, to rebelianci traktowali je dobrze. Przetrzymany były w miejscowości Yabroud, oddalonej zaledwie 20 km od ich klasztoru. W tym samym budynku mieszkali porywacze.

„Czekaliśmy na tę wiadomość i modliliśmy się za mniszki przetrzymywane w niewoli od grudnia – mówi nuncjusz apostolski w Syrii abp Mario Zenari. – Obecnie przybywają one w Damaszku. Wieczorem odbędzie się spotkanie modlitewne, podczas którego będziemy dziękować Bogu za ich uwolnienie. Miejmy nadzieję, że wolność odzyskają także inni porwani. Myślę tu o dwóch prawosławnych biskupach, o których nie mamy wieści od prawie roku, i o trzech uprowadzonych księżach, a także o rzeszach porwanych Syryjczyków”.

Z kolei bp Lukas El Khouri z patriarchatu greckoprawosławnego Antiochii zauważa, że do uwolnienia mniszek przyczyniła się ofensywa wojsk rządowych prowadzona ostatnio w okolicy Yabroud. Podkreśla się ogromny medialny rozgłos, jaki nadano wymianie sióstr na rebeliantów. Na miejsce wymiany, którym było pogranicze syryjsko-libańskie, porywacze zwołali przedstawiciele

mediów obu krajów i korespondentów zagranicznych. Od początku mówiło się, że siostry zostały porwane w konkretnym celu – w przeciwieństwie do dwóch metropolitów Aleppo, dwóch syryjskich księży i włoskiego misjonarza ks. Dall'Oglio, których zaginięcie odczytywane jest jako próba wyeliminowania niewygodnych osób.

Za: [Radio watykańskie](#)

Zapowiedzi wydarzeń

ŚWIĘTY POŚRÓD ŚWIĘTYCH. PRZED KANONIZACJĄ JANA PAWŁA II

Zaproszenie na międzynarodową konferencję naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II zaprasza na międzynarodową konferencję *Święty pośród Świętych. Przed kanonizacją Jana Pawła II*. Organizatorem jest Katedra Prawa Kanonizacyjnego, powstała przed trzydziestu laty. Konferencja odbędzie się w **środę 2 kwietnia 2014 r. w Collegium Iuridicum, przy ul. Spokojnej 1, w auli 300 (II piętro)**.

Jak wskazuje tytuł konferencji, tym razem nie będzie kształcić w zakresie obowiązujących procedur, objaśniać instytucji prawa kanonizacyjnego. Uwaga zostanie zwrócona na przesłania płynące z faktu wyniesienia Sług Bożych do chwały ołtarzy, na ich znaczenie dla Kościoła i poszczególnych wiernych. Motywem zorganizowania konferencji jest zbliżająca się kanonizacja bł. Jana Pawła II.

W czasie pierwszej sesji, – **rozpoczynającej się o godz. 9.15** – założyciel Katedry, kierujący nią przez dwie dekady, ks. prof. dr hab. Henryk Misztal przypomni przesłania beatyfikacji i kanonizacji Polaków po Soborze Watykańskim II. S. Elżbieta Siepak, ze Zgromadzenia Sióstr Bożego Miłosierdzia z Krakowa swoją refleksją zechce dopomóc nam dostrzec skutki beatyfikacji Jana Pawła II oraz zachęcić do postawienia pytania o przesłanie jego kanonizacji. Jana Pawła II pośród beatyfikowanych i kanonizowanych Papieży ukaże ks. dr Damian Bednarski z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W drugiej części obrad – **od godz. 12.00** – popatrzymy na Jana Pawła II *wśród swoich*, tj. wśród tych, których zaliczył jako papież do grona błogosławionych i świętych. Po syntetycznym przedstawieniu tego orszaku, ukazane zostaną związki Jana Pawła II ze wspólnotami katolickimi i narodami na różnych kontynentach, znaczenie jego pontyfikatu dla nich oraz rozwój tamże jego kultu jako błogosławionego. O Janie Pawle II i świadkach wiary na Ukrainie mówił będzie p. dr Witalij Samulak Jurijowicz z Politechniki Lwowskiej. Z Nairobi w Kenii wysłuchamy o. dra Roberta Leżuhopskiego, franciszkańskiego misjonarza, pracującego m.in. na Katolickim Uniwersytecie Wschodniej Afryki. Jego wystąpienie nosi tytuł *Jan Paweł II i Afryka – wzajemne świadectwo i umocnienie*.

Dla celów tej konferencji *Przesłanki rozwoju kultu Jana Pawła II w Uzbekistanie* zbadała p. prof. Dr Nina Diektariewa Nikołajewna z Państwowego Uniwersytetu w Ferganie. Wyniki badań i referat oraz własne świadectwo przedstawi Stanisław Kim z Uzbekistanu. Związki Jana Pawła II z Meksykiem oraz jego kult tamże przybliży prof. dr Luis Mauricio Figueroa Gutiérrez, pracownik naukowy uniwersytetów w Meksyku.

Serdecznie zapraszamy w środę 2 kwietnia 2014 r. do Collegium Iuridicum KUL, przy ul. Spokojnej 1 w Lublinie, od godz. 9.15, na konferencję *Święty pośród Świętych. Przed kanonizacją Jana Pawła II*.

PROGRAM

9.15 Wprowadzenie oraz powitanie Gości – o. dr hab. Wiesław Bar OFMConv, prof. KUL

Otwarcie – ks. dr hab. Piotr Stanisz prof. KUL, Dziekan WPPKiA KUL

Sesja I – przewodniczy dr Lidia Fiejdasz, KUL

9.30 – **Przesłania beatyfikacji i kanonizacji Polaków (posoborowa panorama)** –

ks. prof. dr hab. Henryk Misztal, KUL

10.00 – **Przesłanie kanonizacji bł. Jana Pawła II** – s. M. Elżbieta Siepak ZMBM, Międzynarodowa Akademia Bożego Miłosierdzia w Krakowie

10.30 – **Jan Paweł II pośród beatyfikowanych i kanonizowanych Papieży** – ks. dr Damian

Bednarski, UŚ – Katowice

11.00 – **Dyskusja**

Przerwa kawowa

Sesja II

12.00 – **Jan Paweł II wśród swoich (święci i błogosławieni pontyfikatu – panorama)** –

o. dr hab. W. Bar OFMConv, przewodniczący sesji

12.15 – **Jan Paweł II i świadkowie wiary na Ukrainie** – dr Witalij Samulak Jurijowicz, Politechnika Lwowska (Ukraina)

12.45 – **Jan Paweł II i Afryka – wzajemne świadectwo i umocnienie** – dr Robert Leżuhopski, Katolicki Uniwersytet Wschodniej Afryki (CUEA) – Tangaza College (Nairobi, Kenia)

13.15 – **Przesłanki rozwoju kultu Jana Pawła II w Uzbekistanie** –

prof. dr Nina Diektariewa Nikołajewna, Państwowy Uniwersytet w Ferganie; fr. Stanisław Kim (Uzbekistan)

13.45 – **Papież guadelupeński. Meksyk i Jan Paweł II** –

prof. dr Luis Mauricio Figueroa Gutiérrez, Uniwersytet Insurgentes (Meksyk D.F.)

Witryna tygodnia

ZAMYŚLENIA NA WIELKI POST

Portal kaznodziejski redemptorystów www.slowo.redemptor.pl zamieszcza zamyślenia na Wielki Post, których autorem jest o. Piotr Andrukiewicz, redemptorysta z Krakowa. W obecnym roku koncentrują się one wokół hasła roku duszpasterskiego Kościoła w Polsce: „Wierzę w Syna Bożego”. Celem, jaki wyznaczają nam pasterze Kościoła, ma być przyjęcie Jezusa i ożywienie osobistej wiary w Syna Bożego.

„Wierzmy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, (...) jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem” (KKK 423). „Wyznanie to jest fundamentem naszej wiary. Wierzmy Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego Słowo i spotykamy się z Nim w

sakramentach. Wierzmy w Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, w naszych rodzinach i w naszych środowiskach” – napisali biskupi polscy w Liście pasterskim na Adwent 2013.

- Również w okresie Wielkiego Postu pozwólmy się poprowadzić drogą duchowych zamyśleń, które będą służyły pogłębieniu naszej osobistej więzi z Jezusem Chrystusem, Synem Bożym, jako naszym jedynym Zbawicielem i Odkupicielem – zaprasza autor rozważań. – Pozwólmy Synowi Bożemu przemawiać do naszych serc i budzić w nich tęsknotę za tym, co prawdziwe, dobre i piękne – podkreśla o. Piotr.

Codzienne zamyślenia na dni powszednie Wielkiego Postu można znaleźć pod adresem: www.slowo.redemptor.pl Na portalu kaznodziejskim redemptorystów publikowane są także homilie na niedziele i święta, kazania obrzędowe oraz ciekawe materiały do osobistego wykorzystania. Znajdują się tam również cykle kazań na nabożeństwo nowenny nieustannej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz o świętych i błogosławionych redemptorystach, czego internauta nie znajdzie na innych portalach o podobnym charakterze.

o. Sylwester Cabala CSSR

Za: www.redemptor.pl



Odeszli do Pana

ŚP. O. JAN JOP (1928-2014) OMI

5 marca, około godziny 16,00, zmarł w klasztorze w Lublińcu, o. Jan Jop OMI. Urodził się 8 października 1928 r. w Słupi Starej k. Opatowa. Był synem Jana i Marianny z d. Ćwik. Ukończył NSD Misjonarzy Oblatów M. N. w Lublińcu. Nowicjat rozpoczął 7 września 1948 w Markowicach k. Inowrocławia, gdzie rok później złożył pierwsze śluby zakonne. Studia seminaryjne odbył w WSD Obra, gdzie 8 września 1952 r. złożył śluby wieczyste oraz przyjął święcenia diakonatu (28 lutego 1954 r.) z rąk ks. abpa W. Dymka i prezbiteratu (30 maja 1954 r.) z rąk ks. bpa F. Jopa.



Po święceniach pracował jako wikary w: Gorzowie, Obrze i Katowicach. Był proboszczem w: Katowicach, Lublińcu i Łebie. Jako emeryt należał do domów w Gdańsku i Lublińcu.

Zostanie zapamiętany jako dobry współbrat, zakonnik, był otwarty na ludzi, zawsze uśmiechnięty, życzliwy, miał szczególny zmysł duszpasterski. Prosimy o modlitwę w jego intencji.

Pogrzeb o. Jana Jopa OMI odbył się w Lublińcu, w sobotę, 8 marca

Za: www.oblaci.pl